Nr. 276. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 1 Grudnia 1921. Rok XL.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce | | | | |
| z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 7800 „ | 3900 „ | 1950 „ | 650 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3.**
**Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

*Cena numeru 20 Mp.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.



## Czy potrzeba wzmocnienia ochrony pod tem?

**Kraków, 30 listopada.**

Znana to i doświadczona rzecz, że im gorszy majster, tem więcej potrzebuje narzędzi. Im bardziej zaś niewprawna, nieumiejętna i nieudolna administracja, tem więcej wymaga środków prawnych i — bezprawnych, aby spełniać swoje zadania.

Naturalnem prawem każdego państwa jest bronić się przed przewrotem. Każde też państwo czyni to jako rzecz, która rozumie się sama przez się. Każde też osiąga ten cel zwyczajnemi środkami, jakie mu daje prawo i władza wykonywania tego prawa. Od dążeń wywrotowych nie jest wolnem ani jedno państwo, ani jedno społeczeństwo. Wszędzie znajdują się jednostki lub całe grupy, które już to z idealnych, już to z nieidealnych motywów pragną obalić istniejący porządek rzeczy i stworzyć nowy — lepszy. Nigdzie też nie brak jednostek i grup, które w tem dążeniu swojem do szybkiej, w ich mniemaniu, reformy społeczeństwa i państwa, gotowe imać się środków gwałtownych i zbrodniczych. Walka z takiemi grupami i czynienie ich nieszkodliwemi jest nie tylko prawem, lecz **p o d s t a w o w y m o b o w i ą z k i e m p a ń s t w a.**

W państwie polskiem nie idzie też o to, czy ma się ono bronić przed agitacją komunistyczno-bolszewicką, bo to jest chyba rozstrzygnięte dla wszystkich rozsądnych ludzi, ale idzie o to, w j a k i s p o s ó b ma się tę obronę prowadzić. Obecny rząd uważa, że istniejące prawodawstwo daje mu w tym względzie za mało środków, przedewszystkiem zaś za mało swobody działania. I jakkolwiek słuszność tej opinji zakwestjonowało niedawno samo ministerstwo sprawiedliwości, twierdząc w Sejmie przez usta swego reprezentanta, że sądy polskie rozporządzają dostatecznemi środkami egzekutywy, aby zadanie swoje spełnić, to jednak rząd pozostał przy swojem i wniósł do Sejmu szereg projektów ustaw wyjątkowych, mających zawiesić podstawowe prawa obywatelskie dla ułatwienia administracji politycznej i policji walki z rosnącemi wpływami komunistycznemi.

Wpływy te rosną wszędzie. W każdem państwie europejskiem istnieją dzisiaj jawne partje komunistyczne, które mają swoich przedstawicieli w parlamentach, wydają swoje pisma, tworzą organizacje i działają. Nie mniej wszędzie liczba stronników tej partji maleje, zamiast rosnąć. Może dzieje się to właśnie dlatego, że komuniści nie mają tam wieńca cierniowego na skroniach, że nie otacza ich aureola męczenników, całe zaś ubóstwo ich myśli, cała nędza wyobraźni twórczej, jaka ich cechuje, ma nieograniczoną swobodę ujawniania się na zewnątrz. Długie i kosztowne doświadczenie uczy dostatecznie wymownie, że gruntowne wietrzenie jest podstawowym warunkiem wszelkiej dobrej desynfekcji nietylko sanitarnej, lecz także i politycznej.

W nowych czasach przeciw tej zasadzie grzeszył tylko carat i jego sztuka rządzenia. Dlatego też tam właśnie rozwinął się krwawy kwiat bolszewizmu. Rosja carska przez lat dziesiątki znajdowała się w stanie wzmocnionej ochrony, w której wszyscy obywatele znajdowali się pod dozorem policji, tajnym i jawnym, z wyjątkiem tych właśnie, o których szło w pierwszem rzędzie. Z wyjątkiem rzeczywistych wywrotowców, którzy jedynie umieli przystosować się należycie do wymagań tej wznowionej ochrony, umieli zaopatrzyć się w stosy wymaganych przez nią dokumentów, umieli chodzić — »pomiędzy deszcz«. Powołując się na doświadczenie carskiej Rosji, można powiedzieć, że ustawodawstwo ochronne, że rozszerzone aż do samowoli pełnomocnictwa administracji i policji, stanowią dla żywiołów wywrotowych tosamo, co bulion dla bakteryj. One na tem podłożu prosperują najlepiej.

I dziwna rzecz, wielu z pośród dzisiejszych zwolenników ustaw wyjątkowych w rządzie i Sejmie, sami wychowali się w atmosferze wzmocnionej ochrony i nauczyli się doskonale pracować przy niej dla swoich nielegalnych wówczas i srogo ściganych, narodowych celów. Dzisiejszy minister spraw wewnętrznych miał przecież odwagę pojechać w roku 1914 w grudniu do Rosji, jako wysłannik N. K. N. i bawić w tym charakterze w Petersburgu, Warszawie i innych miastach przez całe tygodnie. Wrócił potem przez Helsingfors i przywiózł bardzo cenne informacje. Tak więc sam zademonstrował niejako całą bezsilność ustaw wyjątkowych, dozoru wojennego i policyjnego wobec tego, kto umie być zdeterminowanym i zna się na rzeczy. A jednak ciż sami ludzie, doszedłszy z kolei do władzy, sami pragną imać się środków, których bezskuteczności dowodzili nieraz swem własnem postępowaniem. Co za ciekawe zjawisko psychologiczne!...

Jest zupełnie fałszywem mniemanie, że jeżeli jakiś organ państwowy okazuje się nieudolnym, jeżeli nie umie posługiwać się środkami takiemi, jakiemi ma w ręku, to należy mu tych środków dać więcej, należy władzę jego rozszerzyć a wtedy będzie lepszy. Nic podobnego. Jeżeli rozszerzycie zakres działania takiego nieudolnego organu, to skutek tego będzie ten tylko, że będzie on czynił więcej błędów. Nic ponad to. Zadanie tkwi nie w rozszerzaniu władzy naszej policji, lecz w nauczeniu jej umiejętnego posługiwania się temi środkami, które posiada ona z natury rzeczy. Są one zupełnie dostateczne. Wystarczają w każdem państwie. Dlaczego nie miałyby wystarczyć w Polsce? Dlaczego tu właśnie mielibyśmy wracać do rosyjskich metod rządzenia, które, pomijając już to, że nie licują z najbardziej demokratyczną republiką, okazały się nadto właśnie najgorszemi.

Potrzeba tak rządzić, aby w społeczeństwie i jego życiu nie tworzyło się podłoże dla agitacji komunistycznej; potrzeba ludzi oświecać a organa policyjne i administracyjne stworzyć także, aby naprawdę umiały działać. Wtedy z pewnością nikomu nie przyjdzie na myśl uciekać się do środków wyjątkowych i barbarzyńskich, które nie zaszkodzą wprawdzie rzeczywistym wywrotowcom, ale słabe zawiązki poczucia prawa i porządku w społeczeństwie wyplenią do reszty.

Dlatego też do tych głosów przestrogi i protestu, które rozległy się już ze wszystkich oświeceńszych kół Warszawy, dołączamy chętnie także i nasz głos, pisząc się w zupełności na rezolucję, którą w tej sprawie uchwaliła w dniu 19 bm. warszawska Liga obrony praw człowieka i obywatela. Rezolucja ta brzmi:

»Liga obrony praw człowieka i obywatela, po dyskusji na ogólnem zgromadzeniu członków, w sprawie projektu tymczasowych zarządzeń dla zwalczania akcji przeciwpaństwowej, wniesionego przez rząd do Sejmu ustawodawczego, stwierdza, że wprowadzenie w życie tej ustawy pozbawiałoby obywateli polskich tych elementarnych praw obywatelskich, które stanowią podstawę życia i rozwoju państwowego Polski, że oddałoby całe społeczeństwo polskie na łup samowoli administracyjnej, że podkopałoby w obywatelu polskim szacunek dla prawa i poczucia godności obywatelskiej. Z tych względów Liga obrony praw człowieka i obywatela protestuje przeciw zamachowi na prawa obywatelskie i postanawia protest ten podać do wiadomości publicznej«.

## Śledztwo w sprawie spisku ukraińskiego

Ze Lwowa telefonują nam: W sobotę 27 bm. odbyła się sesja Izby radnej sądu okręgowego karnego, na której postanowiono wypuścić na wolną stopę studenta Jaśkiewicza i redaktora Kryżanowskiego.

W związku ze śledztwem, w Kopyczyńcach aresztowano nauczycielkę ludową Olgę Łysę, tudzież czterech włościan. W Jarosławiu aresztowano Iwana Berwenca. Wszyscy odstawieni zostali do Lwowa.

**TAJNA RUSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA**

Ze Lwowa telefonują nam: Dotychczasowe wyniki śledztwa policyjnego i sądowego dały **dowód niezbity, że w Małopolsce Wschodniej istniała tajna ruska organizacja wojskowa,** która posiadała liczne filje na prowincji. Zamach Fedaka pozostawał w związku z działalnością tej organizacji.

## Przejęcie władzy w Wilnie przez Mejsztowicza

**Wilno,** 29 listopada (ETE). Kancelarja cywilna jen. Żeligowskiego **przekształconą zostanie na kancelarję wojskową,** która z kap. Prittwitzem na czele przydzieloną zostanie do osoby prezesa tymczasowej komisji rządzącej Mejsztowicza.

**Wilno,** 29 listopada (ETE). Przejęcie władzy przez Mejsztowicza zostało **chwilowo wstrzymane** z przyczyn natury technicznej, **nastąpi jednakże w tych dniach.**

**Wilno,** 29 listopada (ETE). Wczoraj wieczorem odbył się **raut dla uczczenia jen. Żeligowskiego,** urządzony staraniem miasta.

**PRZECIW USUNIĘCIU LOKALI PRZEMYSŁ. I HANDL. Z POD USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.**

**Lwów,** 30 listopada (Tel. wł.) W myśl uchwały powziętej na onegdajszym wiecu, protestujących przeciw usunięciu lokali przemysłowych i handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów, **udała się wczoraj deputacja** interesowanych do bawiącego we Lwowie **referenta tej ustawy, posła Grzędzielskiego** i przedstawiła mu uchwaloną w tej sprawie rezolucję. Poseł Grzędzielski **złożył wobec deputacji obowiązujące przyrzeczenie, że podziela stanowisko deputacji i będzie je bronił na komisji.** W razie gdyby nie uzyskał większości, **pos. Grzędzielski złoży referat.**

## Konferencja w Waszyngtonie

**Waszyngton,** 29 listopada (PAT). Havas. — Przedstawiciele 9 mocarstw z wyjątkiem przedstawicieli Japonji przyjęli rezolucję, wypowiadającą się **za zniesieniem z dniem 1 stycznia 1922 r. przywileju,** z którego korzystają w Chinach inne narody, a który to przywilej uprawnia ich do posiadania własnej administracji. Przedstawiciele Japonji poczynili zastrzeżenia co do daty uchylenia powyższego przywileju i zaznaczyli, że w tej sprawie porozumią się ze swym rządem.

## Sprawa posła Zamorskiego na plenum sejmu

**NAGŁY WNIOSEK P. S. L. — ZATARG MIĘDZY KLUBEM P. S. L. A MARSZAŁKIEM. — ZWOŁANIE KONWENTU SENJORÓW. — NARODOWA DEMOKRACJA W ZNACZNEJ MNIEJSZOŚCI. — PRZEKAZANIE SPRAWY POSŁA ZAMORSKIEGO SĄDOWI HONOROWEMU.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 30 listopada.

Przed wczorajszem posiedzeniem Sejmu zgłosił się do marszałka pos. Jan D ę b s k i, wiceprezes klubu P. S. L. i oświadczył mu, że **zażąda przed porządkiem dziennym głosu w sprawie formalnej,** a to w celu postawienia wniosku **o wprowadzenie na porządek dzienny sprawy nagłości wniosku, złożonego przez P. S. L. w kwestji przeciwpaństwowej działalności posła Zamorskiego.** Na żądanie to pos. Dębskiego, marszałek oświadczył, że **głosu mu nie udzieli.** Wskutek tej odmowy wynikł ostry zatarg między klubem P. S. L. a marszałkiem, w konsekwencji czego **marszałek zniewolony był zwołać konwent senjorów.** Na konwencie ustalono, że regulamin istotnie zezwala posłom na żądanie głosu przed porządkiem dziennym w sprawie formalnej i zmiany w porządku dziennym. Wobec takiego rozstrzygnięcia **marszałek zgodził się wyprowadzić na porządek dzienny sprawy wniosku przeciw posłowi Zamorskiemu,** pos. Dębski zgodził się zaś ze swej strony, że wniosek swój motywować będzie w ten sposób, że żądać będzie, aby **pos. Zamorskiego pociągnął do odpowiedzialności** nie sąd marszałkowski, lecz sąd honorowy, utworzony na podstawie uchwały konwentu senjorów.

Wskutek powyższego incydentu wczorajsze posiedzenie odbyło się w nastroju **bardzo podnieconym.** Posiedzenie trwało bardzo krótko **wskutek nieobecności referentów.** Najważniejsza **sprawa pragmatyki służbowej dla urzędników została wycofana z porządku dziennego** z powodu nieobecności referenta posła Gołąka.

Prawica, która była naturalnie **przeciwna wnioskowi P. S. L.** w sprawie posła Zamorskiego, zorjentowała się, że zostanie w mniejszości i aby nie być przegłosowaną, oświadczyła przez usta pos. Głąbińskiego, że głosować będzie **za nagłością wniosku,** a niezależnie od tego stawia wniosek przekazania sprawy posła Zamorskiego komisji regulaminowej, nie zaś sądowi honorowemu. **W rezultacie nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie,** natomiast wniosek narodowej demokracji **upadł znaczną większością głosów.** Wobec tego wyniku wicemarszałek Moraczewski, któremu marszałek Trąmpczyński przekazał przewodnictwo obrad, ogłosił, że wniosek P. S. L rozpatrywany będzie **merytorycznie na środowem posiedzeniu Sejmu.**

## Lord Curzon znowu przeciwko Francji

Jak się okazuje, w atakach lorda Curzona na Francję panuje system. Najpierw urządził lord Curzon ogromną wrzawę z powodu zawarcia przez Francję traktatu z Angorą, dowodząc, że rząd francuski postąpił nielojalnie wobec Anglji. W ferworze polemicznym lord Curzon nie poprzestał na nocie do rządu francuskiego, lecz polecił nawet ambasadorowi angielskiemu w Paryżu, ażeby wystosował notę do... prasy francuskiej. Polemika ta nie przyniosła laurów angielskiemu sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych, gdyż prasa paryska, oddawszy ukłon narodowi angielskiemu i zapewniwszy go o swoim szacunku, odpowiedziała lordowi Curzonowi wywodami, które można streścić w aforyzmie: »Tu l'as voulu George Dandin«. Jednakże lord Curzon sprawę tę wziął sobie silnie do serca, jeżeli organ jego »Daily Chronicle« pisał naówczas o możliwości jego ustąpienia.

Lord Curzon pozostał, ale porażkę swoją zakarbował sobie dosyć głęboko. Po upływie niewielu dni ogłosił znane sprawozdanie sir Bradbury'ego, angielskiego członka koalicyjnej komisji reparacyjnej. Sir Bradbury był prawdopodobnie bardziej zdziwiony i zaskoczony tą publikacją, niż Francuzi, przeciwko którym zwracały się niektóre wywody jego sprawozdania, przeznaczonego widocznie tylko dla rządu angielskiego. Znowu wywiązała się polemika, z której lord Curzon nie wyszedł zwycięsko. I znowu nastąpiło zakarbowanie sobie porażki.

Upłynęło niewiele dni i lord Curzon znalazł sposobność do nowego ataku na Francję. Członkowie londyńskiej City urządzili ucztę polityczną, na której lord Curzon wygłosił mowę na tle konferencji waszyngtońskiej. Wywody lorda Curzona, wybitnego polityka ze szkoły Salisbury'ego, były na ogół zupełnie trafne, ale zawierały pewne ustępy, których ostrze zwracało się przeciwko Francji. Rozbrojenia na morzu — mówił lord Curzon — nie przydadzą się na nic, jeżeli zbrojenia na lądzie trwać mają nadal. Ażeby zabezpieczyć pokój światowy, potrzeba międzynarodowego współdziałania. — Wspólna akcja umożliwiła rozwiązanie groźnego **zagadnienia górnośląskiego;** umożliwiła również w sprawie Adrjatyku porozumienie Włoch z sąsiedniemi państwami, ona też umożliwi Niemcom zajęcie miejsca wśród rzeszy narodów.

Po tych wywodach, którym tylko przyklasnąć można, wystąpił nagle lord Curzon z energicznem memento pod adresem Francji, którą posądza o zamiary, całkiem obce jej kierownikom. **Gdyby Francja — mówił lord Curzon — miała podjąć próby polityki odrębnej i osobistej, to w takim razie nie dojdzie do tego, ażeby mimo waleczności i siły swoich wojsk mogła się zabezpieczyć.** To nie zależy od jej ducha pokojowego, ani nawet od sprawiedliwości jej sprawy, lecz od faktu, że **sumienie i siła fizyczna zjednoczonego świata nie dopuszczą, aby mocarstwo, nieustannie pobrzękujące pałaszem miało znowu pojawić się w sercu Europy.**

Jeżeli lord Curzon przestrzega Francję przed uprawianiem polityki odrębnej i osobistej, to zapoznaje całkowicie dążenia tego państwa. Francja już przy zawieraniu traktatu wersalskiego chciała zawrzeć z Anglją i Ameryką sojusz, mający na celu udaremnienie przyszłego odwetu niemieckiego. Anglja i Ameryka, mimo pierwotnej zgody na taki sojusz, później wymówiły się od niego i Francja w rzeczywistości stoi osamotniona wobec Niemiec. Nie uprawia wcale w odniesieniu do koalicji polityki odrębnej i osobistej, lecz tylko pragnie zabezpieczyć się od przyszłej wojny z Niemcami.

Mała jest pociecha zapewnienie lorda Curzona, że sumienie i władza świata nie pozwolą na to, ażeby znowu pojawiło się w Europie mocarstwo militarne. Ono jest i to w sercu Europy. Niechaj lord Curzon postara się o rzeczywiste, a nie pozorne rozbrojenie Niemiec, a wtedy będzie można mówić o pokoju. Republikański rząd niemiecki może mieć najlepsze chęci, ale wobec prądów imperjalistycznych i militarnych jest bezsilny. Lord Curzon, jako sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, wie najlepiej, jak to przy każdej ważniejszej sprawie w odniesieniu do Niemiec pojawia się równocześnie konieczność podtrzymania rządu republikańskiego w Niemczech. I tę okoliczność umieją rzekomi republikanie niemieccy bardzo gorliwie wyzyskać, ażeby na koalicji wymusić ustępstwa. Gdyby dzisiaj w Niemczech urządzono plebiscyt z pytaniem: »monarchja, czy republika?«, wynik na korzyść monarchji nie ulega wątpliwości, sporną byłaby tylko wielkość zwycięstwa. Utajona idea monarchiczna na podłożu imperjalizmu i militaryzmu jest w Niemczech żywą siłą, z którą trzeba się poważnie liczyć, natomiast republikanizm jest roślinką cieplarnianą.

Lord Curzon widocznie występuje celowo przeciw Francji. A może jest chwilowo rozdraż-

## Ostatnie chwile powstania listopadowego

**(W rocznicę 29 listopada 1830 r.)**

(Dokończenie).

Po dwudniowym boju poddano Warszawę Rosjanom: wojsko nasze przeszło na prawy brzeg Wisły, by udać się do Modlina, gdzie ściągnąć miały wszystkie siły polskie i rozpocząć walkę na nowo. Dnia 8 września wkroczyły wojska rosyjskie do stolicy; wśród grobowej ciszy rozlegał się miarowy odgłos kroków i turkot armat.

Utrata Warszawy, jakkolwiek bardzo bolesna, nie była jeszcze klęską; ustępując z miasta, nie porzucono myśli o dalszej walce. Powtarzano sobie: Romarino wróci z wyprawy, staniemy pod Modlinem z większemi siłami i znowu uderzymy na wroga! Wysłano więc naglące rozkazy do Romarina, by ciągnął ku Modlinowi. Tymczasem Romarino nie wracał... Z niewytłómaczonych powodów, nieudolny jenerał zamiast usłuchać wezwania i połączyć się z całą armją, ruszył ku południowi, zrazu nie zaczepiany przez Rosjan, aż znalazłszy się w okolicach Zawichosta, otoczony przez przeważne siły moskiewskie — przeszedł austrjacką granicę pod Borowem. Dwadzieścia tysięcy żołnierza przepadło dla Sprawy! To było większą klęską, niż przegrana pod Ostrołęką, niż wzięcie Warszawy!

Odtąd powstanie szybkim krokiem posuwa się ku upadkowi. W wojsku upadł duch, dezercja szerzyła się w straszny sposób między żołnierzami, zaufanie do dowództwa upadło, rozprzęgało wszystko... Wojska rosyjskie otaczały reszty sił naszych, rozłożonych między Płockiem i Modlinem coraz ciaśniejszym pierścieniem. Po kapitulacji Romarina nie widziano już ratunku: więc albo — poddać się Moskwie, albo — przejść granicę pruską i szukać opieki i schronienia na obcej ziemi, w dalekiej Francji, skąd może jeszcze Pan Bóg pozwoli wrócić z bronią w ręku na dalszy bój o wolność!

Na radzie wojennej postanowiono przejść granicę. Więc rankiem dnia 5 października stanęły polskie szeregi pod Brodnicą. Dwadzieścia tysięcy żołnierzy składało broń, przeklinając dolę i nieszczęsnych wodzów. W parę dni potem poddała się załoga Modlina, po dwóch tygodniach Zamość, ostatnia twierdza, która pozostała w naszych rękach. Dzielny jenerał Krysiński bronił się do ostatka i nie chciał ani słyszeć o kapitulacji. Wódz rosyjski doniósł mu wreszcie, że powstanie upadło, nie uwierzył temu dzielny obrońca Zamościa — za zgodą oblegających, wysłano trzech oficerów polskich po prawdziwe wiadomości. Wrócili i przynieśli żałobną wieść, że wojsko polskie przeszło granicę pruską, a Romarino poddał się Austrjakom. — Nie było sposobu utrzymania się dłużej.

Ostatnia zbrojna placówka upadła, w całej Polsce nie było już ani jednego żołnierza pod bronią...

* * *

Dla Polski rozpoczęły się teraz ciężkie chwile. W kraju, zalanym przez nieprzyjacielskie wojska, rozpoczął kniaź Paskiewicz, któremu car oddał rządy w [illegible] dzikie prześladowania. Zapełniły się więzienia, tysiące ludzi, nawet całe wsie polskie zagnano na Sybir, zabrano na skarb kilka tysięcy majątków. Car Mikołaj wpadł wreszcie na szatański pomysł: nietylko zniszczyć chciał Polskę ówczesną, ale uczynić nieszkodliwą i na przyszłość. Wyszedł zatem w lutym 1832 r. rozkaz carski, nakazujący zabierać wszystkie sieroty, pozostałe po poległych żołnierzach polskich, lub po tych, co poszli na emigrację — samych chłopców w wieku od 10 do 17 lat — i wywieźć do szkółek wojskowych w głębi Rosji. Kto potrafi opisać rozpacz matek, którym porywano dzieci?... Nagonka ta trwała trzy lata. Z Polski wywieziono blisko 40.000 chłopców, którzy, w dziecinnym wieku oderwani od ziemi rodzinnej i od swoich, wyrośli wśród obcych, zapomniawszy wiary swej i języka, na wierne sługi carskie... Żołnierz, który walczył w powstaniu, przemocą wcielany w szeregi carskie, marniał w dalekich stepach, lub ginął od czerkieskiej kuli na Kaukazie — ci, co przeszli granicę i udali się do Francji, lata całe czekali daremnie na powrót do ojczystych siedzib, ginąc wśród obcych w tęsknocie i niedostatku... Całą Polskę pokryła żałoba. Europa spokojnie patrzyła na dogorywający, jak się zdawało naród...

* * *

Dziś to wszystko należy do wspomnień, do przeszłości niepowrotnej. Jak przed dziewięćdziesięciu laty, tak i dziś, wznosi się pod Warszawą nad szańcem Woli kościółek — od dziewięćdziesięciu lat po dziś dzień tkwią w ścianach jego armatnie kule, pamiątki świętego boju o wolność. To, co opowiadamy o tych czasach, to już historja...

Czy dzieje tych ostatnich chwil powstania nie powinny przywieść nam na myśl tej prawdy, że niedołęstwo i nieposłuch i wzajemne swary zgubiły nas przed dziewięćdziesięciu laty, sprowadziły straszne klęski i udręczenia na cały naród... I wolność stracić łatwo, ale odzyskać ją — niezmiernie trudno!... Nie daj Boże, byśmy ją kiedyś, przez własne niedołęstwo stracić mieli! — Niechże więc przypomnienie o upadku listopadowego powstania, będzie dla nas nauką na dziś i na przyszłość!

**St. P.**

niony pogłoskami o dymisji swojej, które pojawiły się w »Evening News«. Co gorsza wymieniają już nawet następcę jego, którym ma być lord Derby. To nazwisko w obecnej chwili musi być dla lorda Curzona podwójnie przykrem. Wszakże lord Derby jest oddanym przyjacielem Francji i zwolennikiem sojuszu angielsko-francuskiego.

## Z za kulis spadku kursu marki niemieckiej

W dzienniku »Manchester Guardian« pojawił się artykuł p. t. »Spadek kursu marki«, pióra znanego angielskiego ekonomisty, Keynes'a, który, jak wiadomo, jako przeciwnik traktatu wersalskiego, opuścił obrady konferencji pokojowej, której był członkiem. Artykuł ten, będący niejako wstępem do nowej książki wspomnianego autora, która wkrótce ukaże się w Londynie, traktujący o marce niemieckiej, zawiera wiele interesujących myśli, więc zaznajamiamy z nim czytelników, którym nasunie także pewną analogję, odnośnie do naszej waluty.

Wysoki kurs marki niemieckiej miał źródło przez długi czas, jak sądzi Keynes, w dwóch faktach, mianowicie w wielkich jej zakupach, czynionych przez zagranicznych spekulantów, oraz w niepłaceniu przez Niemcy gotówką odszkodowania. Z początkiem bieżącego roku wyraził autor zapatrywanie, że, gdy tylko przyjdzie do wypłaty przez Niemcy gotówką kwot należnej entencie, marka niemiecka spadnie. Pierwsze stadjum tego spadku spowodował rząd niemiecki, skupując obce waluty, potrzebne do zapłaty odszkodowania, następne okresy spadku wywołali spekulanci zagraniczni, których opuściło zaufanie, jakie dotychczas mieli do niemieckiej waluty. Albowiem wielkiem niebezpieczeństwem dla każdej waluty jest fakt posiadania jej w znacznych ilościach przez zagranicznych spekulantów, którzy często wyrabiają sobie błędny sąd o jej przyszłej wartości. Ludzie ci spostrzegłszy, że ich nadzieje się nie spełniają i nie mogą obliczyć wartości posiadanej przez siebie waluty, — rzucają ją na rynek. Doświadczyła tego losu, jak wiadomo, marka polska, zwłaszcza na rynku wiedeńskim, gdzie ją swego czasu masowo nabywano.

Przyszła wartość marki niemieckiej — zauważa dalej Keynes — zależy od polityki ententy. Nie chcąc przepowiadać tej polityki zwraca uwagę na parę faktów, godnych rozważenia. Inflację w Niemczech mierzy się zwykle ilością banknotów i to w pewnym stopniu wprowadza w błąd. Należy bowiem uwzględnić również i bony skarbowe, o których wypłatę mogą się posiadacze w pewnej chwili upomnieć. Jeżeli kurs marki pozostanie nadal na swoim niskim poziomie i ceny w Niemczech przystosują się do niego, to trzeba będzie dla gospodarczego życia państwa daleko większej ilości banknotów, niż dotąd. Banki i inne przedsiębiorstwa tezaurują z płynnych środków płatniczych banknoty w jak najmniejszej ilości, ponieważ nie przynoszą one procentu, wolą raczej bony skarbowe. Otóż jeśli ceny znacznie się podniosą, będą musiały banki wymienić większą ich ilość i to wywoła odpowiednie zwiększenie emisji banknotów z jednej, oraz ilość bonów skarbowych z drugiej strony. W ten sposób może być ta zwiększona emisja większą od inflacji spowodowanej zapotrzebowaniem przez rząd nowych pieniędzy. I tak można określić tę nową emisję, jako następstwo spadku kursu, a nie przeciwnie, jak to zwykle się czyni.

Przy kursie 1.200 marek za funt szterlingów, skoro tylko ceny niemieckie zaczną się do tego kursu przystosowywać, wystąpi niedostatek obecnej emisji banknotów w całej pełni, jeśli przeliczymy wartość wszystkich not obiegowych na funty. Wyniesie ona poniżej 80 miljonów funtów, co jest mniej, niż jedna piąta brytyjskich not obiegowych, pomimo, że Niemcy potrzebują więcej banknotów a mniej czeków, niż Wielka Brytania. Jeśli zważymy, że rezerwa złota Banku Rzeszy wynosi prawie 60 miljonów funtów, wynika stąd dalszy paradoksalny fakt, że cała ilość not obiegowych, obliczona na obecną walutę, pokryta jest w 75 procentach złotem, co osiągnął tylko Bank Stanów Zjednoczonych. Wszystkie bony skarbowe razem opiewają na sumę 215 miljardów marek, z czego przeszło 90 miljonów ma Bank Rzeszy. Gdyby więc posiadacze wymienili całą resztę na banknoty, podniosłaby się ich ilość do 180 miljonów funtów, z kursem 1200. Ten też kurs dyskontuje wielką część przyszłej inflacji, którą przypisać trzeba naciskowi ententy i chęci płacenia ze strony Niemiec.

Wreszcie cytuje Keynes następujące interesujące cyfry. Z początkiem roku obliczono wartość niemieckich banknotów i czeków, znajdujących się w rękach spekulantów zagranicznych na 50 miljardów marek papierowych. Przy ówczesnym kursie 250 marek za funt, wyniosło to 200 miljonów funtów. Teraz zaś odpowiada zaledwie 40 miljonom funtów. Otóż w razie zakupna tych not niemieckich, za granicą się znajdujących, po kursie 200 [illegible] tego kursu) — [illegible] spekulanci około 200 miljonów funtów. Dotychczas więc zagraniczni spekulanci zapłacili nietylko całe odszkodowanie aż do daty dzisiejszej, lecz nawet znacznie więcej.

»Położenie jest — kończy Keynes — bardzo kunsztowne, jakkolwiek ja nie wierzę ani jednemu słowu z tych głupich historyj, według których rząd niemiecki mógłby być tak bezwstydnym lub szalonym, iż powodowałby sam coś, co ostatecznie byłoby dla własnego ludu wielką katastrofą.« Z mniejszą lub większą wiarą przyjmie czytelnik to oświadczenia autora.

A teraz pozwolimy sobie przytoczyć słowa berlińskiego korespondenta paryskiego »Temps«:

»Na kongresie Lig przemysłowców w Monachjum Rathenau oświadczył, że spadek kursu marki wpłynął pomyślnie na odrodzenie przemysłu niemieckiego. Znany przemysłowiec Klekner wyraził się w tych dniach, że zwyżka kursu marki byłaby katastrofą dla przemysłu niemieckiego. Towarzystwo popierania turystyki zaznacza w swem sprawozdaniu, że wraz ze spadkiem kursu marki, wzrasta napływ cudzoziemców do Niemiec. Bezrobocia w Niemczech niema, wszyscy robotnicy mają pracę i znakomicie są uposażeni. Przemysłowcy, mając wielkie zyski, chętnie podwyższają pensje robotnikom. Podług oficjalnej statystyki, bezrobotnych w Niemczech mniej jest obecnie, niż w roku 1913. Społeczeństwo również jest zadowolone ze spadku marki, mając możność grania na giełdzie i skupując, idące stale w górę akcje. Spekulacja kwitnie. W bankach przepełnionych publicznością nie sposób dostać się do kasy... Przepowiadają kolosalny spadek marki niemieckiej.

Gra Niemców jasną jest zupełnie — pisze »Temps« w dalszym ciągu. — Jak wszyscy nieodpowiedzialni dłużnicy udają oni zrujnowanych, żeby tem pewniej zrujnować swych wierzycieli. Rząd niemiecki nie przestanie drukować pieniędzy papierowych, tak jak to robią w Moskwie i Wiedniu, dopóki marka niemiecka nie utraci zdolności nabywczej..

Finansiści tego pokroju, jak Leopold Rotschild, przemysłowcy, jak Arnold Rachberg, mówią: Im później Niemcy przestaną używać prasy drukarskiej dla spłaty swych zobowiązań względem sprzymierzonych — tem lepiej. Francuzi zajmą zagłębie Ruhry. — Mniejsza z tem; musi się to stać wcześniej lub później. Dla Niemiec będzie to tylko z pożytkiem. Jest to dla nas jedyna szansa wyzwolenia się z pod jarzma francuskiego, ponieważ w dniu, w którym Francja wkroczy do zagłębia Ruhry, pokłóci się z Anglją, co spotęguje tam kryzys ekonomiczny. Możliwość wywołania konfliktu angielsko-francuskiego zajmuje wszystkie umysły w Niemczech.

»Na zjeździe przemysłowców, bankierów i kupców, odzywały się głosy, że nawet 1 miljard marek w złocie nie uratuje Niemiec. Lepiej niech Niemcy zaraz ogłoszą upadłość. To samo twierdzi minister Gesler«.

## Warunki pełnego nadania ziemi żołnierzom

Dowództwo Okręgu korpusu w Krakowie nadsyła nam następujące informacje, dotyczące nadania ziemi żołnierzom:

Ustawa o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego i ustawa o wykonaniu reformy rolnej wyznacza, jako maksimum działki 45 ha. Na podstawie przez ministerstwa, oraz główny Urząd ziemski uzgodnionej instrukcji, kandydaci do pełnego nadania ziemi muszą się wykazać:

a) studjami rolniczemi wyższemi, średniemi, lub niższemi, praktyką we wzorowem gospodarstwie, oraz zaświadczeniami o pracy społecznej:

b) z braku studjów dłuższą, a najmniej 4-letnią praktyką rolniczą we wzorowych gospodarstwach, oraz szerszym zakresem pracy społecznej:

c) tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku, zobowiązaniem do niezwłocznego osiedlenia się i osobistego zagospodarowania nadanej działki, oraz dekorację do zdemobilizowania się, o ile kandydat służył w wojsku, względnie zwolnieni z odpisami dokumentów zwolnienia.

Kandydaci, dekorowani inwalidzi, ranni i t. d., mają w obydwóch wypadkach pod a) i b) bezwzględne pierwszeństwo, a kilkakrotna dekoracja może poniekąd uzupełnić i nawet do pewnego stopnia zastąpić brak zaświadczenia pracy społecznej.

Przy studjach nieukończonych zaświadczenie musi dokładnie oznaczać ilość przesłuchanych semestrów. Zaświadczenie należy przedkładać w odpisach, których zgodność nie musi być rejentalnie uwierzytelniona. — Wystarczą uzgodnienia dowództw wojskowych, opatrzone okrągłą pieczęcią. Kandydaci, którzy nie mogą przedłożyć dokumentów, stwierdzających ich studja, lub praktykę rolniczą, muszą przedstawić dokładne dowody w dwóch kierunkach: 1) o niemożności uzyskania dokumentu, i 2) o faktycznem posiadaniu studjów, względnie odbyciu praktyki.

Komisja międzyministerjalna do spraw osadnictwa wojskowego stwierdziła, iż u większości kandydatów jest tylko opieszałość powodem nieprzedłożenia odpowiednich dokumentów. Zaświadczenia zaś, w którem ojciec stwierdza, iż syn odbywał w jego majątku praktykę rolniczą i t. p., nie może być uważane za dokument, jak również za »wzorowe gospodarstwo« nie może być uważane 4- lub 6-morgowa posiadłość małorolnego włościanina. Wydział Osad żołnierskich ministerstwa spraw wojskowych zaznacza, że z przedstawionych do pełnego nadania 160 kandydatów, zaledwie 13 zostało zatwierdzonych. Co do reszty, nie można było uzyskać zgody z braku odpowiednich rzeczonych załączników.

Wzywa się kandydatów, którzy tego jeszcze nie uczynili by dołożyli wszelkich starań w celu uzyskania i bezzwłocznego przedłożenia Referatowi Osad żołnierskich przy Dowództwie Okręgu korpusu Nr V. w Krakowie rzeczonych dokumentów, stwierdzających ich studja rolnicze, praktykę rolniczą, pracę społeczną, dekorację, rany itp., bez których zatwierdzenia uzyskać nie mogą.

—o—

## Bankiet na zamku w Poznaniu

Poznań, 29 listopada.

Dnia 28 b. m. na zamku odbył się bankiet, w którym wzięli udział wszyscy członkowie rządu, zastępcy duchowieństwa, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych i misja francuska. Między obecnymi był kardynał Dalbor, ks. biskup Łukowski, jenerał Haller, jen. Dupont, komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku Pluciński, wiceministrowie Seyda i Wachowiak.

Pierwszy toast na cześć Naczelnika państwa i rządu wzniósł minister o dzielnicy pruskiej Wybicki, następnie wiceminister Seyda toastował na cześć duchowieństwa w ręce kardynała Dalbora, wiceminister Wachowiak na cześć armji, p. J. Poiczyński na cześć armji francuskiej. Na toast ten odpowiedział jenerał Dupont, w serdecznych słowach mówiąc z uznaniem o armji polskiej. — Toast zakończył okrzykiem »Vive la Pologne!« Z koła ministrów [illegible] Daszyński, toastował na cześć społeczeństwa poznańskiego podnosząc jego zalety w dziedzinie ekonomicznej i gospodarczej. Ks. kardynał Dalbor w przemówieniu wzywał do jedności i braterstwa. Prezydent ministrów, Ponikowski, imieniem własnem i rządu wyraził zadowolenie z dodatnich wyników pobytu rządu w Poznaniu. Ostatni przemawiał minister Skirmunt, podnosząc wartość społeczeństwa poznańskiego, dzięki czemu wszelkie zakusy wynarodowienia spełzły na niczem.

Nastrój całego zebrania był bardzo serdeczny.

## Posiedzenie Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej

Kraków, 30 listopada.

W dniu 4 grudnia i w dniach następnych odbywać się będzie w Krakowie czwarta kadencja posiedzeń plenarnych komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej. Zebrania te odbywać się będą w Krakowie po raz pierwszy i wyjątkowo, zgodnie bowiem z postanowieniem regulaminu komisji kodyfikacyjnej, zbierała się zawsze dotąd komisja w pełnym składzie na obrady w Warszawie.

Na porządku dziennym obrad grudniowych pełnej komisji znajdzie się, oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych, projekt ustawy o sądach dla nieletnich, oraz referat programowy na temat »Nowożytny kodeks cywilny«. Po ukończeniu obrad ogólnych komisji, odbywać się będą również w Krakowie posiedzenia jej wydziałów oraz sekcyj.

## Konferencja polsko-czeska w Krakowie

Kraków, 30 listopada.

Wczoraj rozpoczęła się w Krakowie w sali obrad Rady miejskiej konferencja delegacji polsko-czeskiej w sprawie uzgodnienia służby granicznej na stacjach Piotrowice-Cieszyn co do ruchu kolejowego, celnego i pocztowego. W konferencji bierze udział około 17 delegatów ze strony czeskiej, oraz takasama ilość osób ze strony polskiej. Przez cały dzień wczoraj odbywały się obrady w poszczególnych sekcjach celem przygotowania wniosków, które omawiane będą na plenarnem posiedzeniu. Obrady potrwają trzy dni.

## Brak towarów pierwszej potrzeby u nas

Kraków, 30 listopada.

Po kilku latach ustawicznych niedomagań aprowizacyjnych i nieustającym braku towarów codziennej potrzeby, zaczynamy nareszcie uczuwać pewną ulgę w tym kierunku. I tak po sklepach masarskich i jatkach rzeźniczych można dostać obecnie zawsze wędlin i mięsa w żądanej ilości bez ograniczenia. Po sklepach korzennych stoją worki z białą mąką, na wystawach zaś widnieją kartki z oznajmieniem, że jest do nabycia cukier pozarejonowy w cenie 700 Mkp. za 1 kilogram. Także naftę, oraz benzol można otrzymać w dowolnych ilościach bez kartek. Dla palaczy tytoni i cygar minął też czas ograniczeń. Nie potrzebują więcej przepłacać w kawiarniach i u ulicznych handlarzy podejrzanych wyrobów tytoniowych, gdyż we wszystkich trafikach można otrzymać tytoń w każdej jakości i ilości. Doczekaliśmy się wreszcie czasu, że po siedmiu chudych latach biblijnych, przychodzą lata dostatku — niestety tylko dla wybrańców, obfitujących w gotówkę.

## Siedem miljonów za wynajem mieszkania

Warszawa, 29 listopada.

W dziennikach warszawskich ukazało się w tych dniach następujące ogłoszenie: 6-pokojowy lokal komfortowy z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami w centrum miasta bez mebli zaraz do wynajęcia. Zorawia 11 m. 2 od 11—12. W oznaczonych godzinach zgłaszało się przez dwa dni wielu chętnych nabywców, ale jakoś mieszkanie ciągle było jeszcze wolne. Zainteresował się także tem mieszkaniem komisarz urzędu mieszkaniowego i wysłał wywiadowcę Kędzierskiego. Przyjął go student Stanisław Łazarowicz, pokazał narysowany plan mieszkania i zapytany o adres, odrzekł: Adres wolnego lokalu otrzymać pan może dopiero po uprzedniem wpłaceniu 7 miljonów marek, bo tyle trzeba zapłacić odstępnego. Nie pomogły żadne targi, ani nawet chęć wpłacenia zadatku. Siedem miljonów, a potem adres. Wtedy Kędzierski odsłonił przyłbicę i studenta poprosił do komisarjatu, gdzie oświadczył, że o adresie lokalu on nie wie, jeno jego stryj, adwokat przysięgły Józef Łazarowicz, który handluje mieszkaniami.

## Od Administracji

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## KRONIKA

Kraków, 30 listopada.

O POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Wczoraj w biurze wojewody dra Gałeckiego odbyła się konferencja, zwołana celem przyjścia z pomocą materjalną krakowskiej młodzieży akademickiej, walczącej obecnie z nader trudnemi warunkami bytu. Po gruntownem przedyskutowaniu sprawy, zebrani uchwalili zawiązać ściśły komitet wykonawczy, a nadto szerszy z prawem kooptacji, którego zadaniem będzie zebranie jak najwydatniejszych funduszów z przeznaczeniem na przyjście z pomocą dotkniętej niedostatkiem młodzieży akademickiej. Przewodniczącym obu komitetów wybrano wojewodę dra Gałeckiego.

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W MIEŚCIE. Wobec stosunków bezpieczeństwa publicznego w Krakowie, które się w ostatnich czasach znacznie pogorszyły, wojewoda dr Gałecki zwołuje w biurze swojem dzisiaj o godz. 4 po poł. konferencję. Do wzięcia udziału w obradach zaproszeni zostali przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych, policyjnych i samorządowych.

ZMIANA KONSULA AUSTRJACKIEGO W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą: Na interwencję rządu polskiego konsul austrjacki w Krakowie, p. Ledinegg, został odwołany, a agendy konsulatu poruczono wicekonsulowi, p. Schwimmerowi, któremu przydzielono urzędnika, władającego językiem polskim.

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. W celu należytego rozdziału deputatów robotniczych — magistrat wzywa zarządy zakładów i przedsiębiorstw, zatrudniających powyżej 50 robotników, aby bezzwłocznie zgłosiły się w miejskiem biurze aprowizacyjnem po odbiór wydawanych deputatów, przyczem zaznacza się, że zakłady nie reflektujące na pobór cukru mogą otrzymać tylko sam chleb, a w razie poboru cukru otrzymają go po cenie hurtownej, tj. 653 mk. za 1 kg.

POLSKIE STRONNICTWO MIESZCZAŃSKIE nadesłało nam pismo, w którem podaje, że na odbywające się dnia 29 listopada w sali Strzeleckiej zgromadzenie tego stronnictwa, w toku obrad nad wyjęciem z pod ustawy o ochronie lokatorów lokali handlowych, weszła do sali pod przewodem radców miejskich socjalistycznych wielka ilość niezaproszonych osób i rozbiła wiec. Przeciw temu nieposzanowaniu swobody zgromadzeń, Pol. Stronnictwo Mieszczańskie zakłada protest.

OBLĘŻENIE HOTELU PRZEZ BANDYTÓW. Onegdaj o godz. 3 w nocy, czterech bandytów trzymało w formalnem oblężeniu Hotel Warszawski przy ul. Pawiej w Krakowie. Na wezwanie portjera zjawił się żołnierz policyjny, którego jednak bandyci obezwładnili. Dopiero patrol policyjny zdołał ująć trzech bandytów, czwarty zbiegł.

TRUP NAD WISŁĄ. Wczoraj rano na bulwarach nad Wisłą koło trzeciego mostu znaleźli przechodnie zwłoki mężczyzny zupełnie zmarzniętego. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

USIŁOWANY ZAMACH SAMOBÓJCZY W CELI WIĘZIENNEJ. Wczoraj około godziny 1 w południe zauważyli dozorcy więzienia św. Michała, że w jednej z cel odsiadujący karę Walenty Gruca, leży na ziemi bezprzytomny. Po bliższem zbadaniu więźnia, okazało się, że Gruca zażył większą dozę jodyny. Desperata w groźnym stanie przewieziono do więziennego szpitala. Zapytać należy, skąd więzień mógł otrzymać truciznę, przebywając w zamkniętej celi.

POSTRZELENIE. Wczoraj zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego p. Michał Król, urzędnik prywatny z przestrzeloną ręką. Raniony zeznał, że idąc wieczorem przez aleję Słowackiego usłyszał kilka strzałów rewolwerowych, a równocześnie uczuł silny ból w ręce. Po chwili spostrzegł, że został raniony. Sprawcy strzałów, ranny p. K., z powodu egipskich ciemności, zalegających tę ulicę, nie mógł zauważyć.

POŻAR. Wczoraj około godz. 10 rano zawezwano straż pożarną na ulicę Wiślną 8, gdzie w piwnicy zapaliły się węgle, będące własnością Związku Kółek rolniczych. Ogień zniszczył około 2 wagony węgla. Pożar stłumiono po kilku godzinach wytężonej akcji ratowniczej.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Józefa Angrabajtisa, kupca przy ul. św. Tomasza 30, włamali się onegdaj jacyś niewyśledzeni sprawcy i rozbiwszy drzwi za pomocą żelaznej sztaby, skradli garderobę wartości 200.000 marek. Włamywacze po robocie pozostawili żelazną sztabę na miejscu kradzieży i zbiegli.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM NA KRAKOWSKI SPOSÓB. Wczoraj koło godziny 5 wieczorem przechodnie na ulicy Basztowej urządzili pościg za złodziejem, który skradł z wozu na Rynku Kleparskim kożuch. Mimo nawoływań publiczności o policję, przechodzący właśnie ulicą posterunkowy nie zwrócił zupełnie uwagi na rozgrywającą się scenę. Złodziej naturalnie zniknął bez śladu.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek 1 grudnia o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12) dr Stan. Zathey wygłosi odczyt ot. »Nauka o powiedzeniach«. Wstęp 20 mk., dla młodzieży akad. 5 mk.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. W pierwszych dniach grudnia rozpocznie się w Klubie wielki turniej szachowy o mistrzostwo miasta Krakowa na rok 1922. Nieczłonkowie Klubu mogą wziąć udział w turnieju. Bliższe szczegóły w Klubie. Rynek główny, kawiarnia Franczaka.

»TATRY W ZIMIE«. »Wieczór przeźroczy p. t. »Tatry w zimie« odbędzie się w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, dnia 2 grudnia o godz. 6 wieczorem, staraniem sekcji narciarskiej A. Z. S. Wieczór zapowiada się niezwykle interesująco. Prelegent dr M. Śnierz. Szczegóły w afiszach.

## Z kraju i ze świata

PREZYDENTEM M. WARSZAWY, w miejsce Piotra Drzewieckiego, który, jak wiadomo, ze stanowiska tego ustąpił, wybrany został na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej, b. minister sprawiedliwości, z zawodu adwokat, Stanisław Nowodworski.

STULECIE WARSZ. TOW. LEKARSKIEGO obchodzone będzie w roku bieżącym. Uroczysty obchód jubileuszu odbędzie się 6 grudnia. Rozpocznie go nabożeństwo w kościele św. Krzyża, poczem odbędzie się uroczyste posiedzenie w sali Tow. naukowego warszawskiego z odczytem i ogłoszeniem nazwisk nowo wybranych honorowych członków. O godz. 5 po poł. posiedzenie w sali warsz. Tow. lekarskiego, a o 8½ zebranie towarzyskie.

ZJAZD PEDJATRÓW POLSKICH W WARSZAWIE odbędzie się 8 i 9 września 1922 roku. Bliższych szczegółów udziela sekretarz dr Fr. ks. Cieszyński, Warszawa, Szopena 10, m. 21. Komitet organizacyjny zjazdu stanowią: prof. dr M. Michałowicz, dr [illegible] i dr Fr. Cieszyński.

O WYKSZTAŁCENIE WOJSKOWE MŁODZIEŻY. W Warszawie odbył się w końcu listopada, zorganizowany przez sztab jeneralny kurs informacyjny dla referentów przygotowania rezerw przy D. O. Korp. i oficerów instrukcyjnych przy P. K. U. z całego państwa w obecności szefa sztabu jeneralnego jen. Sikorskiego. Uczestnicy kursu zaznajomili się z zamierzeniami rządu co do organizacyj wojskowo-wychowawczych, w szczególności co do prac Związków Strzeleckich i Harcerstwa, odnośnie do czego istnieje porozumienie między min. spraw wojsk. a min. wyznań rel. i ośw. publ., zapewniające zgodną współpracę władz szkolnych z pracami wojskowo-wychowawczemi młodzieży, inicjowanemi przez min. spraw wojskowych.

WYROK W SPRAWIE DOMÓW ZAMOYSKICH. Sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu, odbytem w dniu 28 b. m., ogłosił wyrok w głośnej sprawie sukcesorów Andrzeja Zamoyskiego przeciw skarbowi państwa o zwrot domów przy ulicy Nowy Świat. Sąd apelacyjny postanowił wyrok sądu okręgowego w Warszawie, którego mocą pretensja sukcesorów Zamoyskich została oddalona, zatwierdzić i zasądzić od powodów tytułem kosztów II instancji 125.775 marek. Motywa wyroku ogłoszone będą w dniu 12 grudnia.

TRAGEDJA REEMIGRANTÓW. Były charge d'affaires w Moskwie, p. Tytus Filipowicz opowiada o niedającem się skwalifikować postępowaniu władz sowieckich w odsyłaniu reemigrantów polskich, wstrząsające szczegóły. Przedewszystkiem zatrzymują władze sowieckie jeńców wojennych, kwalifikując ich samowładnie, jako zakładników. Dalej opowiada p. T. F.:

»Wiosną roku bieżącego nasza delegacja repatrjacyjna nie mogła doprosić się o nadsyłanie jeńców i repatrjantów na granicę polską. Za to, gdy przyszły słoty i mrozy, zamieniające podróż w nieopalonych wagonach w katorgę, zamiast umówionych 4.000 tygodniowo płynie potok nieprzerwany, wynoszący do 8.000 i więcej ludzi tygodniowo. Przyjęcie ich należycie przechodzi techniczną możność polskich stacyj [illegible] w Równem i Baranowiczach. Władze sowieckie samowolnie zmieniły punkt końcowy transportów z Niegorielaje, gdzie są baraki na Kołosowa, gdzie baraków niema. Wbrew umowie, reemigranci nie otrzymują w drodze racyj żywnościowych, chorzy pomieszani są ze zdrowymi, opieki sanitarnej niema żadnej. W Kołosowie ostatnia rewizja bolszewicka przetrząsa im rzeczy, konfiskując każdy przedmiot cenniejszy, każdy dokument, list czy świadectwo. Tłum ludzi wynędzniałych, zgłodniałych, chorych zostaje na terytorjum rosyjskiem wyrzucony z pociągów [illegible] niema, ani chałup, ani wody gorącej, ani nawet drzewa na opał. Podczas pierwszych [illegible] znajdowano po kilku trupów, lecz przyjdą silniejsze — ludzie zamarzać będą dziesiątkami.

POLACY Z KIJOWA. W tych dniach przybyła z Kijowa partja Polaków, którzy stale tam mieszkali, ale już dłużej wytrzymać stosunków nie mogli. Między nimi przybył z synem utalentowany muzyk prof. Marjan Dąbrowski. Zapewne osiądzie w Poznaniu. Przyjechali wraz z nim dr Kazimierz Jarocki, mecenas Wacław Biliński z żoną, prof. uniw. Kalandyk, dr Bon. Kamiński z żoną, dr Raciborowski i inni.

ORGANIZOWANIE KURATORJÓW SZKOLNYCH. Dotychczas rząd polski utworzył 9 kuratorjów szkolnych: w Poznaniu, Toruniu, Lwowie, Krakowie, Lidzie, Brześciu Litewskim, w Łucku i ostatnio w Łodzi, które świeżo obchodziło uroczystą inaugurację. Pozostałe województwa administrowane są bezpośrednio z ministerstwem, które dla nich jest zarazem władzą drugiej i trzeciej instancji. Organizacje nauczycielskie domagają się powszechnie jak najrychlejszego utworzenia dalszych kuratorjów. Jak słychać, akcja rządu w tym kierunku uległa obecnie zawieszeniu, a to skutkiem oporu ministerstwa skarbu w związku z zarządzonemi oszczędnościami w administracji państwowej.

ZA FAŁSZOWANIE MLEKA. Z Warszawy donoszą: Wskutek analiz dokonanych przez państwowy zakład badawczy, czterdziestu ośmiu sklepikarzom warszawskim wytoczone zostały sprawy karne. — Wszystkie te sprawy rozpatrywane były przez sąd pokoju 12 okręgu przyczem wszystkich fałszerzy skazano na 10 do 20 tysięcy marek grzywny, lub od 2 tygodni do 2 miesięcy aresztu.

DEKORACJA. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę, dnia 27 listopada, odbyła się uroczysta dekoracja krzyżem »Virtuti Militari« i krzyżami »Walecznych«. O godzinie 10 na placu św. Ducha przed kompanją honorową 40 p. p. i korpusem kadetów przy dźwiękach »Jeszcze nie zginęła«, jenerał Jędrzejowski dekorował kadeta plut. Kosakowskiego Jędrzeja krzyżem »Virtuthi Militari« i krzyżami »Walecznych«, majora Orkina Antoniego, ppor. Schretza Adama, sierżanta Rudnickiego Józefa, sierżanta Zobalewskiego Tadeusza, sierżanta Mościckiego Józefa, szeregowca Staneckiego Stanisława, szeregowca Kocuła Stefana, sanitarjuszkę Czerkawską Andę. Po dekoracji dowódca O. K. Lwów wzniósł okrzyk na cześć nowych kawalerów orderów »Virtuti Militari« i krzyża »Walecznych«.

ZJAZD STRZELECKI W KROŚNIE. Dnia 27 b. m. odbyło się w Krośnie zebranie celem omówienia udziału miejscowego społeczeństwa w pracach Związku Strzeleckiego. W zebraniu wzięli udział między innymi burmistrz p. Bergman, starosta Rappe, przedstawiciele duchowieństwa i sfer nauczycielskich. Referent kapitan Pfeiffer zaznajomił zebranych z ideą Związku oraz podkreślił przychylne stanowisko rządu dla Związku Strzeleckiego. Następnie po złożeniu sprawozdania z miejscowego ruchu strzeleckiego przez ppor. Fiuczka, odbyła się żywa dyskusja, oraz ukonstytuowanie się wydziału wykonawczego, mającego się zająć wprowadzeniem w życie haseł strzeleckich w Obwodzie krośnieńskim.

TOW. TEATRU POLSKIEGO W CIESZYNIE na ostatniem posiedzeniu wybrało prezesem ponownie sędziego Michalskiego. Teatr amatorski, który, jako szkołę dramatyczną, zorganizować ma art. dram. Rygier, utworzyć ma podstawę teatru stałego.

ZGON PISARZA UKRAIŃSKIEGO. W Ekaterynosławiu, jak donosi »Ukr. Propor«, zmarł niedawno Adrjan Kaszczenko, znany ukr. pisarz i działacz społeczny.

BERLIN DOSTAWCĄ ANGIELSKIEGO DWORU KRÓLEWSKIEGO. „Chicago Tribune" donosi, że po raz pierwszy od czasów wojny dwór królewski w Anglji uczynił znaczne zamówienia w Berlinie na ślub księżniczki Marji. W Paryżu zrobiło to przykre wrażenie.

ZDERZENIE POCIĄGÓW. Z Brukseli donoszą: Pociąg, zdążający do Antwerpji zderzył się na dworcu Diffel z drugim pociągiem pasażerskim. Cztery osoby zabite, około 10 rannych.

PODRÓŻ DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO. Badacz Shackleton, udający się obecnie w podróż naukową do bieguna południowego, przybył na czele ekspedycji do Rio de Janeiro.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU, wskutek zagubienia drugiego z rzędu wiersza, zakradł się w poprzednim numerze »N. Ref.« do artykuliku pt. »Z operetki«, zamierzonego w kronice. Początek artykułiku powinien opiewać:

»Echa wyjątkowego powodzenia »Róży Stambułu«, operetki Falla, wystawionej i granej doskonale za dyrekcji śp. Jarnińskiego« itd.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1334 Uczniowie Szkoły kupieckiej 3-kl. specjalnej Zgromadzenia kupców m. Warszawy; 1335 Nauczyciele szkoły kupieckiej 3-kl. specjalnej Zgromadzenia kupców m. Warszawy, 1336 Personal nauczycielski gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie; 1337, 1338 Uczniowie gimn. Jana Zamoyskiego w Warszawie, 1339 Rodzina Paschalskich z Radomia; 1340 Pracownicy Banku ziemiańskiego, centrala w Warszawie, 1341 Tow. akc. urządzeń szkolnych i laboratoryjnych »Urania«; 1342 Uczniowie szkoły handlowej 8-kl. Zgromadzenia kupców miasta Warszawy; 1343 Nauczyciele szkoły handlowej 8-kl. Zgromadzenia kupców miasta Warszawy, 1344—1345 Uczestnicy 3 ogólnego zjazdu leśników polskich w Poznaniu; 1346 Woźnice i pomocnicy Zjednoczenia browarów J. Haberbusch i Schiele z inicjatywy A. Dzięciołowskiego, zarządcy taborem; 1347 Członkowie Związku buchalterów w Warszawie, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ZMARLI.

— Dr Ignacy Rosner, ceniony lekarz, umarł we Lwowie 81 roku życia.

— Dr Julian Muttermilch, znany i ceniony okulista zmarł w Warszawie.

ZA DUSZĘ ŚP. CECYLJI HOROWICZOWEJ, żony dziennikarza i artystki dram. b. krak. Teatru lud. odbędzie się we czwartek 1 grudnia o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które życzliwych zaprasza rodzina.

ŚW. MIKOŁAJ W »SOKOLE« KRAKOWSKIM. Staraniem »Sokoła« i Klubu wojsk. »Rycerze« przybędzie św. Mikołaj w poniedziałek, dnia 5-go grudnia, o godzinie 5 wieczorem i rozdzieli dzieciom podarki w sali »Sokoła«.

Wstęp dla dorosłych 50 Mkp., dla dzieci 200 Mkp. (w tem wliczony podarek). Zgłoszenia i dodatkowe podarki przyjmuje kancelarja »Sokoła« przy ulicy Wolskiej od godziny 4—8 wieczorem od środy do soboty włącznie. 6214

### TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Tegoroczną rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego uczci teatr J. Słowackiego wystawieniem niegranej u nas dotychczas »Klątwy«, przygotowując jej szatę sceniczną według wskazówek Karola Frycza. Reżyserję prowadzi p. Sosnowski. Role główne kreują: Żmijewska (Micoa), Kosnowska (Matka), Kłońska (Dziewczyna), Adwentowicz (Ksiądz), Jednowski (Pustelnik), Mierczyński (Parobek), Malinowski (Dzwonnik), Szymborski (Sołtys). W chorze występują prawie wszyscy artyści i artystki teatru Słowackiego. Słowo wstępne wygłosi prof. Ludwik Skoczylas. »Klątwa« powtórzona będzie przez kilka wieczorów przyszłego tygodnia.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Damy i huzary« Al. Fredry wejdą w najbliższym czasie na repertuar »Bagateli«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś, we czwartek, w piątek i sobotę »Cyrkówka« Piotrowskiego i Własta.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, wystąpi u nas tylko raz jeden w bieżącym sezonie, a to w niedzielę 4 grudnia. Koncert znakomitego artysty, którego program obejmuje utwory Chopina, Liszta, Beethovena i Schumanna, będzie prawdziwą sensacją tegorocznego sezonu koncertowego.

ŚWIETNY KWARTET: złożony z artystów tej miary, co Suk, Hoffmann, Żelenka i Herald, wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w piątek 9 bm. w Starym Teatrze.

II WIECZÓR KAMERALNY Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek 2 grudnia w Starym Teatrze i poświęcony będzie wyłącznie Rob. Schumanowi. Wieczór, w którym wystąpi p. Cygańska, ceniona śpiewaczka z Warszawy, obudził u nas żywo zainteresowanie.

### REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 30 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Czwartek, 1 grudnia: »Brzydki Ferrante«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Środa, 30 bm.: »Tosca«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 30 bm.: »Nasi nad Bałtykiem«.
Czwartek, 1 grudnia: »Nasi nad Bałtykiem«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 30 bm.: »Cyrkówka«.
Czwartek, 1 grudnia: »Cyrkówka«.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2).
Środa 30 bm.: Prof. dr T. Kallenbach: »Dramat J. Słowackiego«. — Początek o godz. 7 wieczór.

# Śledztwo w sprawie morderstwa przy ulicy Dietlowskiej

Kraków, 30 listopada.

Śledztwo w sprawie morderstwa, popełnionego przy ulicy Dietlowskiej, postąpiło wczoraj o tyle naprzód, że organa śledcze wpadły na pewno dalsze ślady zbrodniarzy. Wczoraj też inspektor policji państwowej, dr Gebhardt, w towarzystwie funkcjonarjuszów pp. Rechowicza i Majera, wyjechał samochodem do okolicznych wsi, gdzie przebywał ostatniemi dniami jakiś człowiek, którego rysopis zgadza się z rysopisem, podanym przez świadków morderstwa, oraz z fotografją, przywiezioną z zarządu więzień na »Pawiaku« w Warszawie, skąd przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, zbiegło kilku niebezpiecznych bandytów. W jednej wsi organa śledcze przesłuchały wójta oraz radę gminną. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że od kilku dni przebywa bądź w tej wsi, bądź w sąsiedniej, jakiś osobnik, którego rysopis zgadza się w zupełności z rysopisem, podanym przez pisma i fotografją, dostarczoną z »Pawiaka«. Dotąd owego osobnika nie zdołano przytrzymać, gdyż ukrywa się, ale należy żywić nadzieję, że zarządzenia policji, poczynione na miejscu, dadzą pożądany rezultat. Przesłuchiwani w dalszym ciągu w Krakowie świadkowie twierdzą, że aresztowany onegdaj osobnik, w którym Sternowa znajduje podobieństwo do jednego z bandytów, brał udział w spełnieniu mordu.

Na skutek ogłoszonej nagrody w wysokości 2 miljonów Mkp. za wykrycie sprawców mordu, nadpłynął w dniu wczorajszym do prowadzącego śledztwo dra Gebhardta szereg listów z pewnemi szczegółami, które mogą naprowadzić wkrótce na ślady zbrodniarzy.

# Z Sejmu

Warszawa, 30 listopada (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek oznajmił, że na porządku dziennym będzie także **nagłość wniosku posła Dębskiego** w sprawie rzekomo antypaństwowej działalności posła Zamorskiego.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu dwóch ustaw, w tem jednej o daninie wyrównawczej, przystąpiono do nagłości wniosku posła Klemensiewicza w sprawie **likwidacji odbudowy kraju**.. Poseł Klemensiewicz oświadczył, że według projektu ministra skarbu z dniem 1 stycznia 1922 roku **ma być zlikwidowana cała odbudowa kraju**, a do 1 lutego mają wogóle przestać istnieć wszystkie biura i cała sprawa ma być załatwiona. Zdaniem mowcy, w ten sposób sprawy nie da się załatwić. Mowca stawia następujący wniosek: »Wzywa się rząd, aby wszelkie do odbudowy kraju dla osadnictwa wojskowego potrzebne kredyty nie były wstrzymane, lecz oddane do dyspozycji ministerstwa robót publicznych«.

Po przemówieniu posła Żebrowskiego, który wypowiedział się przeciwko wnioskowi, uchwalono nagłość wniosku i odesłano do podkomisji odbudowy kraju.

## O ZASILENIE FINANSÓW MIEJSKICH.

Poseł Federowicz w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował projekt ustawy **o zasilaniu finansów miejskich**, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim i austrjackim. Mowca zaznaczył, że na skutek wojny budżety miast zostały **ogromnie zniszczone**, wskutek czego niektóre miasta znalazły się bez wyjścia. Niniejszy projekt nie zadowalnia wszystkich miast, ale przyznano im dochody w następujący sposób. 1) Z państwowego podatku dochodowego, **przez udział gmin w tym podatku**; 2) **Z opodatkowania towarów**, przywożonych do miast, oraz **opodatkowania biletów bagażu pasażerskiego**; 3) Z opodatkowania **obrotu i dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego**; 4) Z podatku **nieruchomości i lokali**. Udział w podatku dochodowym komisja ustaliła na **30 proc. wpływu podatku dochodowego**. Komisja ustaliła również stopę podatkową od towarów wywożonych z miast **na 1 proc. od opłaty przywozowej**. Rząd proponuje również udzielić miastom prawa pobierania **podatku od nieruchomości**. Według projektu podatek ten wnosiłby **od 15 do 30 proc. dochodu**. Rząd proponuje również podatek od lokali, któryby wynosiłby **30 proc. czynszu**. Prosi o przyjęcie ustawy oraz rezolucji, wzywającej rząd do wypracowania **planu finansowego dla samorządu źródeł podatkowych**, nie wyzyskiwanych przez rząd, oraz określenia sposobu, z którego samorządy mogą czerpać przez pobieranie podatków samorządowych.

Poseł Roset również stwierdza konieczność przyjścia z pomocą miastom, zwłaszcza w Kongresówce, gdzie samorządy powstały niedawno i w najcięższych warunkach. Idzie mu o Warszawę. Wnosi poprawkę do artykułu I, aby przyznano miastom 30 proc. podatku dochodowego, a specjalnie dla Warszawy podwyższono do 50 proc.

Poseł Suligowski wywodzi, że z podatku dochodowego miasta nie będą **miały pociechy**. Podatek od towarów przyniesie miastom niewiele. To samo tyczy się podatku od nieruchomości i od lokali. Mowca proponuje poprawkę do artykułu 26.

Na życzenie większości klubu marszałek odroczył sprawę do następnego posiedzenia.

## WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE POSŁA ZAMORSKIEGO.

Przystąpiono do **wniosku nagłego posła Dębskiego**: Klub nasz na posiedzeniu 262 zgłosił wniosek nagły w sprawie **antypaństwowej działalności posła Zamorskiego**. Wprowadzając go na porządek dzienny marszałek **zmienił tytuł**, dodając słowo **»rzekomo«** antypaństwowej działalności. W roku 1921 nakładem »Dziennika Narodowego« w Chicago ukazała się broszura p. Zamorskiego pod tytułem: »Rola socjalistów w odbudowie Polski«. Pomijam wystąpienia p. Zamorskiego przeciwko jednej partji politycznej. Zadaniem naszego klubu jest zwrócić uwagę na to, że w broszurze tej pod osłoną walki z socjalistami **pisze się rzeczy potworne, które biją w podstawy naszego państwa**. Wiem, że w naszem życiu politycznem rozszerzyły się **metody wprowadzenia wszystkich i wszystkiego do błota**. Są jednak granice, a temi jest **interes państwa**.

Mowca przytacza niektóre ustępy rzeczonej broszury poczem oświadcza, że w każdem innem **państwie dawno już minister sprawiedliwości i minister wojny wystąpiłby przeciwko podobnej działalności**. Dlatego stawia wniosek, **aby Sejm upomniał się o autorytet armji i Naczelnika państwa** (Głos na lewicy: Trzeba zbadać umysł p. Zamorskiego). To broszurę kolportuje się **wśród naszych emigrantów w Ameryce**, do których rząd zwraca się **o pożyczkę**. Wniosek nasz domaga się, aby Sejm polecił **sądowi honorowemu** zająć się tą sprawą i wydać wyrok na działalność publicystyczną posła Zamorskiego.

Poseł Głąbiński oświadczył się za nagłością. Według regulaminu wniosek musi być odesłany do komisji i badany na tej komisji. Proponuje więc, aby po uchwaleniu nagłości wniosek odesłano do komisji regulaminowej.

Nagłość wniosku **uchwalono jednogłośnie**, poczem wicemarszałek Moraczewski poddał pod głosowanie wniosek o odesłanie do komisji regulaminowej. W głosowaniu wniosek posła Głąbińskiego **odrzucono 142 głosami przeciwko 112**. Wobec tego wyniku głosowania przewodniczący oświadczył, że według zwyczaju meritum sprawy wejdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia. Po dłuższej dyskusji formalnej postanowiono odbyć następne posiedzenie we środę.

# Z Komisyj sejmowych

## ROZCIĄGNIĘCIE USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

**Warszawa**, 29 listopada. (PAT). Komisja **skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem posła Osieckiego rozpatrywała według referatu posła Moraczewskiego projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na obszar całej Rzeczypospolitej ustawy o wprowadzeniu **ustawy o państwowym podatku przemysłowym**. Zgłoszony przy artykule 1 wniosek posła Federowicza, aby działalności ustawy **nie rozszerzać na Małopolskę**, lecz podnieść tamtejszy podatek zarobkowy, **nie uzyskał większości**. Następnie przyjęto trzy pierwsze artykuły projektu, artykuł trzeci z poprawką posła Wierzbickiego, ustalający zamianę kursu rubli przy obliczeniu podstawy do procentu zamiast cyfr przez rząd podanych, według stosunku **100 marek za 1 rubel**.

## SPRAWY WOJSKOWE.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem dr Załuski z udziałem delegatów ministerstwa spraw wojskowych rozpatrywała przed początkiem obrad **przykre warunki, w jakich znajdują się bataljony celne na granicy wschodniej**. Delegaci ministerstwa spraw wojskowych zapewnili, że ministerstwo **zajmie się tą sprawą** z całą gorliwością. Następnie podjęto w dalszym ciągu dyskusję nad projektem pragmatyki oficerskiej i załatwiono rozdział II o **warunkach mianowania na podporucznika**, oraz przyjęto rozdział III o **obowiązkach oficera**. Komisja przyjęła poprawkę referenta posła Anusza, aby udział oficerów w przemyśle i handlu uzależnić od rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych.

## DZIAŁANIE WŁADZ NACZELNYCH.

Komisja **konstytucyjna** pod przewodnictwem posła Rataja rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy **o działaniu władz naczelnych** według referatu posła Halbana. Poseł dr Buzek zgłosił do artykułu 12 wniosek, iżby normy określonej ustawą budżetową co do liczby posad w poszczególnych ministerstwach **nie można było w żadnym razie przekroczyć**. Głosowanie nad wnioskiem **odroczono na później**. Do artykułu 13 przyjęto wniosek dr Buzka, że przy prezydjum Rady ministrów i ministerstwach mogą być utworzone **specjalne urzędy tylko na mocy uchwały sejmowej**. Dalsza dyskusja wywiązała się nad artykułem 14 dotyczącym **prawa prezesa Rady ministrów**. Według projektu rządowego prezes Rady ministrów miał czuwać **nad organizacją administracji państwowej oraz nad wykwalifikowaniem personalu urzędniczego**. Na wniosek dr Liebermana uchwalono ustęp **rozszerzający prawa prezesa ministrów**, który ma wykonywać **kontrolę nad całą administracją państwową i personalem urzędniczym**.

## OCHRONA GRANIC.

Komisja **administracyjna** pod przewodnictwem posła ks. Sobolewskiego z udziałem delegatów ministerstwa spraw wojskowych, wewnętrznych i skarbu, obradowała nad wnioskami podkomisji, dotyczącymi **ochrony granicy** i postanowiła sprawę odesłać do rozpatrzenia **przez kluby**. Chodzi o rozstrzygnięcie, **czy straż pograniczna ma być cywilna, czy też oparta na zasadach organizacji wojskowej**.

## ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

**Warszawa**, 30 listopada (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że dla wspólnych rokowań polsko-niemieckich wybrany **został Gdańsk**. Do Gdańska też wyjeżdżają delegaci polscy około **10 grudnia**.

## PRACE PODKOMISJI.

**Genewa**, 30 listopada (ETE). Podkomisje konferencji ekonomicznej mają rozpocząć swoją pracę na Górnym Śląsku dnia 9 grudnia.

## NOTA UKRAIŃSKA W PARYŻU.

Dnia 15 bm. prezes delegacji ukraińskiej w Paryżu Aleksander Szulgin przyjęty został przez p. Peretti della Rocca, który w czasie nieobecności p. Brianda a [illegible] faktycznie kieruje ministerstwem spraw zagranicznych. Pan Szulgin wręczył mu notę, której treść podajemy w skróceniu:

»Główny ataman wojsk ukraińskich i prezes dyrektorjatu **S. Petlura ogłosił powszechne powstanie Ukrainy przeciw sowieckiej Rosji** — Główne dowództwo znajduje się w ręku jen. Tiutiunnika. Rozumiejąc piętrzące się trudności i przewidując długą a zaciętą walkę, naród ukraiński postanowił nie składać oręża, dopóki nie wypędzi wroga z ziemi ojczystej. W tym samym czasie zastraszająco szerzy się za granicą, zwłaszcza zaś we Francji, wroga propaganda bolszewicka«.

W zakończeniu stwierdza p. Szulgin, iż ruch na Ukrainie, wbrew twierdzeniom bolszewików, bynajmniej **nie jest popierany ani przez Polskę, ani przez Rumunję**. Również kłamliwe są pogłoski o rzekomych pogromach żydowskich. — Przeciwnie, w szeregach powstańczych jest wielu izraelitów.

## NA GRANICY CZESKO-WĘGIERSKIEJ.

**Praga**, 29 listopada (PAT). »Ceske Slovo« donosi, że we czwartek **oddział węgierski wdarł się na terytorjum graniczne czechosłowackie koło Gesztoto i obsadził kilka miejscowości.**

# Różne wiadomości polityczne

NADZIEJE EMIGRACJI RUSKIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: „Wpered" donosi, że zbliżający się termin rozpatrywania przez sfery dyplomatyczne sprawy Galicji wschodniej wywołał wielkie ożywienie w kołach ukraińskich na emigracji.

STOSUNKI POLSKO-ESTOŃSKIE. Z Warszawy telefonują nam: Wkrótce przyjeżdża do Warszawy handlowa delegacja estońska, celem nawiązania ściślejszych stosunków handlowych między Polską a Estonją.

KONWENCJA MIĘDZY ŁOTWĄ, LITWĄ, ESTONJĄ I NIEMCAMI. W Rydze została podpisana konwencja między Łotwą, Litwą, Estonją i Niemcami w sprawie wywozu i sprzedaży towarów.

SPRAWA KŁAJPEDY. „Danziger Ztg." donosi z Kowna, że sejm litewski zajmie się na najbliższem posiedzeniu interpelacją socjalistów w sprawie miasta Kłajpedy. Socjaldemokraci żądają, aby wyjaśniono warunki, pod jakimi Kłajpeda miałaby być połączona z państwem litewskiem.

WYJAZD CZICZERINA DO ANGORY. Z Moskwy donoszą, że Cziczerin w najbliższym czasie uda się do Angory celem wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli Rosji, Turcji, Persji, Indyj, Afganistanu i republik kaukaskich.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PAŃSTW NADDUNAJSKICH. W Monachjum rozpoczęła wczoraj obrady międzynarodowa komisja państw naddunajskich. Imieniem rządu bawarskiego powitał konferencję bar. Lerchenfeld. Obrady potrwają do połowy grudnia.

STRAJKI W BERLINIE. Personal urzędniczy elektrowni miejskiej w Berlinie znowu strajkuje. Strajk ten ma rozszerzyć się na cały personal techniczny, jeśli dyrekcja odrzuci żądania. Także personal hotelowy grozi strajkiem, stosując na razie bierny opór, tak, że sytuacja przejezdnych w Berlinie jest nadzwyczaj niemiła.

LICZBA BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH. Według urzędowych danych liczba bezrobotnych w Niemczech w październiku zmniejszyła się ze 186.000 do 152.000.

RATHENAU I SIMONS W LONDYNIE. »Morning post« donosi, że do Londynu przybyli byli ministrowie niemieccy Rathenau i Simons.

ODJAZD WOJSK AMERYKAŃSKICH. »Danziger Ztg.« donosi z Koblencji, że w piątek po południu odjechał do Stanów Zjednoczonych pierwszy transport wojsk amerykańskich z Nadrenji. Wyjechało 710 żołnierzy.

STRAJK ZECERÓW WE WŁOSZECH. Dzienniki rzymskie donoszą, że z powodu zamordowania dwóch zecerów, w całych Włoszech nastąpi strajk zecerów.

ZAMORDOWANIE KEMALA PASZY. East Express donosi z Konstantynopola: Zamordowano tu byłego ministra marynarki Kemala paszę.

DELEGACJA JAPOŃSKA złożona z wybitnych przemysłowców, przybywa do Anglji w grudniu. Przywiązują dużą wagę i znaczenie polityczne do tej wizyty.

JAPOŃSKI NASTĘPCA TRONU objął dnia 25 bm. regencję w zastępstwie chorego mikada.

NIEPOKOJE W ARGENTYNIE. Donoszą z Buenos Aires o niepokojach politycznych, które mają charakter zamachu stanu. Wielu polityków aresztowano.

# Dział ekonomiczny

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Pszenica 11950, żyto 7600, jęczmień 8200, mąka żytnia 70% franco skład 11.000, gryka 8000.

* ZAGRANICZNE DŁUGI POLSKI. »E. T. E.« donosi: Zagraniczne długi państwa polskiego wynoszą według obecnego kursu około 1.515.000.000 fr. szw., to jest mniej, aniżeli 300,000.000 dolarów. Z tego około ćwierć przypada na Francję, dwie trzecie na Stany Zjednoczone, przyczem około 40 procent sumy na tak zwane kredyty reliefowe (Relief Credit). Dług wewnętrzny Polski wynosi około 238.000,000.000 marek polskich.

* KOMISARZE BANKOWI. Na zasadzie artykułu 8 i 9 ustawy z 23 marca r. ub., p. Jerzy Michalski, minister skarbu, zamianował komisarzy bankowych i ich zastępców. Do zakresu komisarzy bankowych, ewentualnie ich zastępców, należy: 1) prawo wglądu w tok wszystkich czynności kredytowych, powierzonych nadzorowi instytucji; 2) udział we wszystkich posiedzeniach zarządu i kontrola władz instytucji. Instytucje te są obowiązane zawiadamiać komisarzy o terminie posiedzeń swoich władz.

Komisarzami zostali: dyrektorzy departamentów pp. dr Lubosław Wyszatycki i Stanisław Makowiecki; naczelnicy wydziałów pp. dr Rudolf Quest, Wacław Walter, Antoni Gerne.

Wszyscy dyrektorzy Izb skarbowych otrzymali polecenie przedstawienia spisu wszystkich instytucyj finansowych w swoich okręgach i o przedstawieniu kandydatów na zastępców komisarzy bankowych ze swoich okręgów.

ZŁOTO OD SOWIETÓW. Z Warszawy donoszą 28 bm.: Wczoraj komisja do wywindykowania należności od sowietów w składzie pp. A. Olszewskiego (prezesa komisji reewakuacyjnej), sędziego W. Święcickiego, inż. S. Dyczakowskiego i ekspertów J. Ruszczyńskiego i M. Rundsteina, powróciła do Warszawy. Przywieziono kosztowności i złoto, pokrywające pierwszą część naszej należności od sowietów.

* ULGI KRED. DLA PRZEMYSŁOWCÓW. Z Warszawy donoszą: Konferencja czynników rządowych z pomysłowcami i robotnikami, przyniosły przemysłowi znaczne ulgi w dziedzinie kredytowej. Naogół rząd podniósł udzielony dotychczas wytwórcom kredyt do 100 procent. Kredyty będą udzielane na weksle grzecznościowe, na towary i pod zastaw gwarantów (świadectwa, wydane przez składy towarowe), na surowce. Rząd jednak będzie musiał mieć rejestrację i szacunek fabryk. Ulgi te wprowadzone zostaną od grudnia.

* WĘGIEL POWINIEN POTANIEĆ. Dla obniżenia cen na węgiel i wpłynięcie w ten sposób na zmniejszenia kosztów produkcji rząd polski zniósł podatek od węgla, który przynosił skarbowi miesięcznie miljard Mkp. Jeżeli się odlicza pewną sumę podatku, którą rząd płaci za węgiel, dostarczany na swój użytek, okaże się, że rząd w ten sposób zrezygnował z kilkuset miljonów marek miesięcznie, które o tyle zmniejszą koszt produkcji w Polsce.

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU GRUNTOWEGO. Ministerstwo skarbu ustanowiło na obszarze b. zaboru austr. dwa terminy płatności podatku gruntowego a mianowicie pierwszy w ciągu miesiąca marca, drugi w ciągu października. Terminy te należy zachować aż do czasu wydania ustawy, zaprowadzającej ujednostajnienie dla całego państwa polskiego terminów płatności podatków bezpośrednich. Wzywa się zatem interesowanych, aby do końca listopada br. pospieszyli z zapłatą podatku gruntowego i domowo klasowego, gdyż w przeciwnym razie liczone będą za czas od 1 grudnia 1921 kary za zwłokę, ponadto zostanie należytość bezzwłocznie ściągnięta w drodze przymusowej, co interesantów narazi na opłatę znacznych kosztów egzekucyjnych.

ZNIŻENIE CENY ZAPAŁEK. Związek polskich fabryk zapałek uchwalił zniżenie przez wszystkie fabryki zapałek ceny z 50 tysięcy na 40 tysięcy za skrzynię zapałek, zawierającą pięć tysięcy pudełek. [illegible] płacą więc [illegible] niecałe 8 mk., powinni zatem pobierać [illegible] najwyżej 9 mk. W Krakowie obniżono wprawdzie onegdaj cenę, żądają jednak za pudełko jeszcze 13 mk.

PŁACE ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH. We Lwowie rozpoczęły się pertraktacje robotników naftowych w sprawie uregulowania stosunków płac na grudzień. Robotnicy domagają się jedynie pozostawienia norm listopadowych na następny miesiąc.

NA TARGU LWOWSKIM z powodu mrozu daje się zauważyć zwyżka cen zwłaszcza nabiału.

* WYWÓZ NA UKRAINĘ. Wedle doniesienia poselstwa Rzeczypospolitej w Charkowie, jest na Ukrainie znaczne zapotrzebowanie na towary apteczne, papier, szkło, worki na zboże, narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, oraz na wszelką manufakturę. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia o tem i wyjaśnia, iż firmy, życzące sobie nawiązać stosunki z Ukrainą, winny przesłać oferty z cenami orjentacyjnemi do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

* ZAGRANICZNE DŁUGI ROSJI. Wobec propozycji sowietów, dotyczącej spłacenia długów przedw., pisma angielskie obliczają, że długi te wynoszą 12 miljardów 749 miljonów rubli złotych. Na Anglję przypada z tej sumy 5.959 miljonów, na Francję około 5 miljardów, na Amerykę bezmała 1 miljard.

REFORMA FINANSOWA W ROSJI. Zapowiedziana rosyjska reforma finasowa na rok 1922 na podstawie walutowej została ogłoszona dekretem komisarza ludowego. Wedle tej reformy ma być wydana nowa emisja banknotów. Nowe pieniądze papierowe opierać się będą na tej podstawie, że jeden rubel nowej emisji ma się równać 10 rublom obecnych pieniędzy papierowych. Nowe pieniądze papierowe będą ustalonym środkiem płatniczym w całem państwie rosyjskiem i mają być przyjmowane przez wszystkie kasy rządowe i osoby prywatne.

300 RUBLI PODATKU OD PUDEŁKA ZAPAŁEK. Z Moskwy donoszą. Rząd komisarzy ludowych uchwalił podatek od zapałek, który wynosić będzie 300 rubli od każdego pudełka, zawierającego najwyżej 75 zapałek.

## APATJA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa**, 30 listopada (Tel. wł.) Na giełdzie wczorajszej panowała zupełna apatja. — Przedstawiciele banków wobec energicznego przeciwdziałania rządu obawiają się spekulacji na zniżkę marki polskiej.

Na giełdzie czarnej notowano wczoraj dolary 3.650 marki niemieckie 13½, franki francuskie 250, funty szter. 14.500, 100 rubli złotych 152.000 mp.

# Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe w średnich obrotach przy tendencji zwyżkowej. Interesowano się prawie wszystkiemi gatunkami, które przeważnie zyskały na kursie. Niezwykłem powodzeniem cieszyły się »Siersza górnicza«; w ciągu transakcyj rozpoczętych po kursie zwyżkowym 8000 zyskał papier ten 4500 punktów, co jest rekordem zwyżki na krakowskiej giełdzie, dotychczas jeszcze nienotowanym. Poszukiwano również »Oikos«, »Chodorów«, »Krakus«, »Trzebinia żelazo«, »Polska nafta« i »Elektrownia w Sierszy« — wszystkie poprawiły kurs od 400—500 punktów.

Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.«, z bankowych kupowano Małopolski po kursie słabszym. Papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewiz nie było większych zmian, tylko dla przekazów na Wiedeń pod wpływem zwyżki kursu marki polskiej na giełdzie wiedeńskiej, tendencja zniżkowa.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 29 listopada 1921

| | | |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 600'— | 700'— |
| Bank Hipoteczny | 950'— | 1000'— |
| Bank Małopolski | 575'— | 625'— |
| Transakcja | | 600'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 550'— | 650'— |
| Powszechny Bank Kredyt. | 350'— | 400'— |
| Bank ziem. dla kresów Łańcut | 600'— | 700'— |
| Polskie Tow. handlowe | 750'— | 800'— |
| Transakcja | 790'— | 800'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 200'— | 250'— |
| »Polski Club« | 1050'— | 1250'— |
| Żegluga Polska | 300'— | 400'— |
| Zieleniewski | 5000'— | 5500'— |
| Transakcja | 5000'— | 5500'— |
| H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań | 2400'— | 2600'— |
| Transakcja | | 2500'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parow. | 1000'— | 1300'— |
| Transakcja | 1250'— | 1100'— |
| »Lemiesz« fabryki masz. roln. | 8000'— | 10000'— |
| »Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln. | 3100'— | 3400'— |
| Transakcja | | 3300'— |
| Zakłady amun. »Pocisk« | 950'— | 1050'— |
| »Automotor« fabryka samochodów | 1000'— | 1200'— |
| »Gorka« fabryka cementu | 7800'— | 8200'— |
| Sierszańskie zakłady gorn. S. A. | 8000'— | 12500'— |
| Transakcja | 8000'— | 12500'— |
| »Tecege« Tow. dla przeds. gorn. | 6000'— | 6400'— |
| Polska Nafta | 1750'— | 1950'— |
| Transakcja | 1800'— | 1900'— |
| Elektrownia w Sierszy | 1200'— | 1400'— |
| Transakcja | | 1350'— |
| »Oikos« T. A. | —'— | —'— |
| Transakcja | | 5600'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 5100' | 5600'— |
| Transakcja | | 5500'— |
| »Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk. | 2200'— | 2500'— |
| Transakcja | | 2400'— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 3800'— | 4000'— |
| Fab. i raf. cukru w Chodorowie | 3500'— | 3800'— |
| Transakcja | 3500'— | 3800'— |

Waluty i dewizy:

| | Kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 3300'— | 3600'— | 3300'— | 3600'— |
| Franki francuskie | 220'— | 250'— | 230'— | 260'— |
| Marki niemieckie | 12'— | 14'— | 12'50 | 14'50 |
| Korony austr. | 0'45 | 0'55 | 0'45 | 0'55 |
| Transakcja | | | | 0'51 |
| Korony czeskie | 35'— | 40'— | 36'— | 41'— |
| Transakcja | | | | 40'— |

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 285—290, żądano 292, poszukiwano 284, za 100 marek trans. 91'25, 5% Warszawy trans. 290—270.

Waluty. Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3600—3625, sprzedaż 3625, kupno 3510, kanadyjskie gotówka trans. 3212'50, franki szwajcarskie —, franki francuskie gotówka trans. 255, sprzedaż 255, kupno 247, czeki trans 250—258, sprzedaż 258, kupno 250, funty szterlingi gotówka trans. 14625—14600, sprzedaż 14600, kupno 14200, czeki trans. 14650, 14800, 14780, Belgja czeki trans. 282'50, marki niemieckie czeki trans. 13'37½—13'62½—13'75, sprzedaż 13'62½, kupno 13'40, Gdańsk czeki trans. 13'60—13'75—13'55, korony austr. czeki trans. 55, sprzedaż 53, kupno 51, korony czeskie trans. czeki 38'25—39'50.

Akcje. Bank dyskontowy w Warszawie 2600, Kredytowy warszawski 2700—2750, Bank zachodni 1115, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 14800, Lilpop Rau Loewenstein 2425—2500—2450, Rudzki 1725—1750, Starachowice 3850—3975—3925, Tow. zakładów żyr. 47000—53000, Handel i żegluga 1250—1275, Borkowski 1125—1115, Bracia Jabłkowscy 1275, Warszawska fabryka cukru 18300—18700—18500, Ostrowieckie zakłady 4525—4585, Polska nafta 1875—1900, Przemysł drzewny i handel 1400—1375.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 34'10, Warszawa 2'20—2'80, marka niemiecka 34'10, marka polska 2—2'60.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 275'95, belgijskie 1812, Funty 1093'75, francuskie 1968, włoskie 1123'75, polskie 7'65, czeskie 287'50, austr. stempl. 4'40, szwajcarskie 5274'50, Amsterdam 9840'15, Chrystjanja 3946'05, Kopenhaga 5119'85, Sztokholm 6498'50, Helsingfors 449'55, Włochy 1123'05, Londyn 1098'90, N. York 275'97, Paryż 1910'95, Szwajcarja 5284'70, Hiszpanja 3828'65, stempl. wied. 7'23, Praga 253'90, Budapeszt 34'71.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 20'98, Paryż 36'25, Berlin 1'90, Nowy York 525, Medjolan 21'25, Praga 5'50, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 1'75, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'11.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 1'90, Holandja 189. Nowy York 526, Londyn 20'98, Paryż 36'20, Medjolan 21'30, Bruksela 34'55, Kopenhaga 97'25, Sztokholm 123'25, Chrystjanja 74'75, Madryt 73'25, Buenos Aires 170, Praga 5'[illegible], Budapeszt 0'70, Zagrzeb [illegible], Warszawa 0'15, Wiedeń [illegible], austr. stempl. 0'16.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta francuska 54'80, 4% poż. franc. 65'60, 5% poż. franc. 80'20, 4% hiszp. zagran. poż. 165, 4% zjedn. tureckie 37'45, Bank paryski 1160, Credit Lyonnais 1390, Kanał sueski 6182, Nafta Baku 2200, Lianossow 354, Malcew 228, Le Naphte 219, Rio Tinto 1410, De Beers 524, Goldfield 40'25, Tanganica 64'50, Randmines 116, Lombardy 5[illegible], Losy tureckie 68'50 [illegible] 21'25.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. W prywatnych obrotach notowano markę polską w Wiedniu 2'03.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnem notowaniu marka polska stała w Budapeszcie 19'50—20'50.

PODNIESIENIE STOPY PROCENTOWEJ. Rada jeneralna banku austro-węgierskiego uchwaliła wczoraj podnieść stopę procentową w eskoncie na 7%, a w lombardzie na 8%.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

# Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

†

**Seweryn Ryszkowski**

em. st. inżynier Namiestnictwa

przeżywszy lat 74, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 listopada 1921 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 1 grudnia b. r., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w piątek, dnia 2-go grudnia b. r., o godzinie 8 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.



OGŁOSZENIE.

Spółka Fakturowa w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków tejże Spółki, odbytego w dniu 31 października 1921 roku, z powodu przejęcia przedsiębiorstwa Spółki przez BANK TOWAROWY, SPÓŁKĘ AKCYJNĄ W WARSZAWIE, została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Tosamo nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Spółki Fakturowej w Krakowie ustanowiło podpisanych likwidatorami, jako pełnomocników Spółki, powołanymi do przeprowadzenia likwidacji Spółki w myśl paragrafu 46 statutu Spółki i na tej zasadzie podpisani, czyniąc zadość dotyczącym postanowieniom ustawy o spółdzielniach, ogłaszają rozwiązanie Spółki Fakturowej w Krakowie, Stow. zarej. z ogran. poręką, wzywając równocześnie wierzycieli tejże Spółki do zgłoszenia swoich roszczeń na ręce podpisanych, jako likwidatorów, z tem, że wierzyciele, którzy zgłoszą swoje roszczenia po upływie jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia, będą mogli ich dochodzić jedynie na nierozdzielonym jeszcze majątku Spółki Fakturowej w Krakowie.

Kraków, 23 listopada 1921 roku.

ADAM DYGAT
Zast. Dyr. Banku Tow. S. A. w Warszawie Oddział w Krakowie, ulica Podwale l. 7.

JÓZEF KRETSCHMER
Zast. Dyr. Filji Polskiego Banku Krajowego w Krakowie, plac Szczepański l. 8.

L. 15585/1921. 6216
III. a.

## Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancji, na prośbę p. Józefata Prochowskiego, przemysłowca, o zatwierdzenie planów na budowę zakładu czyszczenia szczeci świńskiej i włósienia końskiego w realności przy ulicy Rzeźniczej pod l. 16, l. or. 94, Dz. XIX w Krakowie, zarządza po myśli ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej **na dzień 3-go grudnia 1921 r. t. j. w sobotę, o godzinie 10-tej przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,**

dnia 18 listopada 1921 r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13 Rządca Drukarni L. K. Górski.